

Konrad Ajewski

O TRZECH BIBLIOTEKACH ORDYNACKICH W WARSZAWIE W 60. ROCZNICĘ ICH ZNISZCZENIA

W ostatniej fazie Powstania Warszawskiego i tuż po jego zakończeniu, we wrześniu i październiku 1944 r., przestały istnieć trzy warszawskie biblioteki fundacyjne i zgromadzone w nich zbiory, o bezcennej wartości dla kultury polskiej. Biblioteki ucierpiały już wcześniej, we wrześniu 1939 r., kiedy to wszystkie w różnym stopniu zostały zbombardowane i spalone. Wtedy jednak wydawało się, że będzie je można odbudować, zrekonstruować, przywrócić do życia. Z tą też myślą w instytucjach tych ratowano i zabezpieczano wszystko to, co ocalało. Właściciel jednej z nich, ordynat Edward Krasiński, który w dążeniu okupanta widział zamiar *żeby była u nas nędza dla przyszłych pokoleń i państwa polskiego*, uważał także, mimo bardzo trudnej sytuacji, że Niemcy przeliczą się w swych kalkulacjach, a naród polski przetrzyma wszystko, natomiast tragiczna sytuacja Polaków będzie jedynie *zadatkim odrodzenia nie tylko materialnego, ale moralnego – dowodem żywotności*.

Niestety, kiedy wojna miała się ku końcowi, a Warszawa przeżyła tragedię powstania, w gruzach leżały już mury biblioteki Przeddzieckich w pałacu przy ulicy Foksal i w pobliskiej kamienicy przy ul. Szczygłej, gdzie schronienie na lat kilka znalazły jej ocalone resztki po pożarze jeszcze we wrześniu 1939 r. Podobnie kończyły swój wielowiekowy żywot palone i zbombardowane dwukrotnie, w dwóch tragicznych dla Polski i Warszawy wrześniach 1939 i 1944 r., zbiory biblioteczne i artystyczne ordynacji Zamojskiej przy ul. Senatorskiej i Żabiej. Równie tragiczny był też los trzeciej z zasłużonych warszawskich instytucji ordynackich – Biblioteki i Muzeum Ordynacji Krasińskich przy ul. Okólnik 9. Podczas okupacji, w ramach reorganizacji bibliotek warszawskich, skomasowano tu najcenniejsze zbiory specjalne Bib-

lioteki Narodowej, Uniwersyteckiej i własne Krasińskich. Finalny akt zagłady zgromadzonych tam skarbów kultury polskiej rozpoczął się w początkach września 1944 r., kiedy budynek trafiony został pięcioma bombami zapalającymi. Wtedy jeszcze zdołano ugasić pożar. Jednak już wkrótce, w połowie października 1944 r., kiedy żadne preteksty natury wojskowej nie mogły usprawiedliwić dalszych zniszczeń, niemieckie Brandkommando dokonało bezwzględnie zniszczenia budynku, paląc niemal doszczętnie resztę ocalonych wcześniej, najcenniejszych kolekcji specjalistycznych wspomnianych już bibliotek. Z niemiecką pedanterią palono gmach biblioteki od piwnic piętro po piętrze, a wraz z nim starodruki, zbiory graficzne, muzyczne i bezcenne zbiory rękopisów i archiwaliów stanowiących nieocenioną podstawę źródłową dla badaczy historii polskiej. Po Powstaniu Warszawskim, zgodnie z warunkami kapitulacji, miasto miało być oddane Niemcom, ale zbiory kulturalne: archiwalne, biblioteczne i artystyczne uratowane. Na podstawie układu z dowództwem armii niemieckiej, w okresie od połowy października 1944 r. do początków stycznia 1945 r., polscy pracownicy systematycznie i masowo ewakuowali warszawskie zbiory w ramach tzw. akcji pruszkowskiej.

Z tego co ocalało wywieziono wówczas w różne miejsca najwartościowsze zbiory z bibliotek: Narodowej, Uniwersyteckiej, Publicznej, Zamojskich i Krasińskich. W ten sposób ocalono tę część skarbów z warszawskich bibliotek, archiwów i muzeów, której nie udało się zniszczyć okupantowi.

Wszystkie trzy warszawskie ordynackie rezydencje rodowe Krasińskich, Przeddzieckich i Zamojskich posiadały w XIX i początkach XX w. charakter fundacyjnych, prywatnych siedzib-muzeów-bibliotek, kierowanych



1. Konstanty Przeddziecki

przez swych właścicieli – przedstawicieli znaczących rodów arystokratycznych i zatrudnionych przez nich specjalistów bibliotekarzy i kustoszów. Wszystkie odegrały niezwykle istotną kulturotwórczą rolę w czasie zaborów, a w okresie międzywojennym rozwinęły się w znaczące placówki naukowo-kulturalne.

Najstarsza z tych bibliotek fundacyjnych – **Biblioteka Ordynacji Zamojskiej** – sięgająca czasów hetmana Jana Zamoyskiego, posiadająca bodaj najcenniejsze skarby piśmiennictwa, znajdowała się przy ul. Senatorskiej, w należącym od 1811 r. do Zamoyskich Pałacu Błękitnym. Stanisław Kostka hrabia Zamoyski – zięć Izabeli Czarторыńskiej, przebudował barokowy pałac nadając mu formy klasycystyczne i zappełnił jego sale różnorodnymi kolekcjami. Twórca tych zbiorów nie tylko wiernie naśladował swych teściów – twórców pierwszego na ziemiach polskich muzeum – Świątyni Sybilli i Domku Gotyckiego w Puławach, ale podjął szlachetną z nimi rywalizację zarówno w dziedzinie szeroko pojętych zainteresowań naukowych, historycznych i artystycznych, jak też zbierania i ochrony pamiątek narodowych. W trakcie przebudowy Pałacu Błękitnego w pewnej mierze zrealizował swój wcześniejszy zamysł jeszcze z Zamościa: wystawienie gmachu bibliotecznego i muzealnego. Na całość kształt zbiorów w warszawskiej rezydencji złożyło się kilka elementów. Centralne znaczenie miała Biblioteka Ordynacji Zamojskiej, zajmująca przylegający do pałacu, specjalnie dla tych celów przebudowany i przystosowany budynek. Zgromadzono tu bezcenne zbiory iluminowanych rękopisów, inkunabułów, ksiąg, map, atlasów, rycin, rysunków oraz numizmatów. Swój ostateczny wygląd ksiąźnica Zamoyskich uzyskała w latach 1866-1868, kiedy to nastąpiła ponowna przebudowa



2. Wnętrze Biblioteki Ordynacji Przezdzieckich przy ul. Foksal 6

2. Interior of the Przezdziecki Estate Library in 6 Foksal Street

gmachu bibliotecznego. Charakteryzowała go przemyślana aranżacja elementów dekoracyjnych, zdobiących powstałe wówczas neorenesansowe wnętrze. Ekspozowano tu, zawieszane na górnej kondygnacji szaf, zdobyczne sztandary oraz biusty sławnych mężów wraz z centralnie ustawionym nad przejściem do sali muzealnej, brązowym popiersiem hetmana Jana Zamoyskiego. Aranżacja ta stanowiła przykład realizacji puławskiej koncepcji miejsca trofealnego, w tym wypadku we wnętrzu bibliotecznym. W okresie międzywojennym zbiory rozrastały się i, zgodnie z informacjami pozostawionymi przez Edwarda Chwalewika, znajdowało się wśród nich 70 000 dzieł (97 000 tomów), przeszło 2 000 rękopisów, 624 dyplomy pergaminowe, kilkanaście tysięcy autografów, kolekcja rycin, numizmatów oraz 315 map i atlasów. Książnica skupiała pozostałe,

zgrupowane przez ordynata, kolekcje. Integralnie złączona z nią była sala zwana Galerią muzealną, stanowiąca łącznik z głównym budynkiem pałacowym. Tutaj zgromadzono rozliczne zbiory pamiątkowe i artystyczne: bogatą kolekcję militariów, miniatur, najcenniejsze okazy porcelany, fajansu i szkła, kolekcje przyrodnicze, narzędzia naukowe i wiele innych. Natomiast w salonach korpusu pałacowego, zaaranżowanych w stylu *empire*, znalazły miejsce – pełniąc rolę nie tylko dekoracyjną, ale również użytkową – zbiory sztuki, takie jak dzieła malarskie polskie i obce, obowiązkowo z galerią portretów przodków i sławnych osobistości, rzeźby, zabytkowe meble, porcelana oraz srebra. Trzy połączone z sobą elementy rezydencji ordynackiej zapewniały ciągły kontakt fundatora i twórcy zarówno z samą instytucją, jak i pracującymi tam ludźmi nauki, dla których zbiory te w mniejszym lub większym stopniu, zawsze były dostępne. Jednocześnie tego typu rozwiązanie stanowiło ważny krok w kierunku usamodzielnienia się w ramach rezydencji instytucji biblioteki i muzeum ordynackiego oraz oddania ich służbie publicznej. Takie podejście i zrozumienie wagi posiadanych zbiorów stanowiło dobitny przykład mecenatu naukowego i artystycznego, skierowanego na utrzymanie ducha narodowego i zachowanie kultury polskiej. W ostatnich latach przed II wojną światową planowano znaczącą rozbudowę biblioteki przez wzniesienie dla niej i zbiorów muzealnych nowego pawilonu z przeznaczeniem na pracownie naukowe i magazyny. Wszystko z myślą o coraz szerszej dostępności zbiorów. Plany przekreśliła wojna. Pałac wraz z kompleksem osiemnastu sal mieszczących czytelnię naukową, katalogi, magazyny, schron, w którym złożono najcenniejsze archiwa i galerię muzealną Zamoyskich, bombardowane były i palone kilkakrotnie we wrześniu 1939 roku. Według oceny ostatniego bibliotekarza prof. Ludwika Kolankowskiego, zniszczeniu uległo wówczas ok. 50 000 dzieł, tj. 30% ordynackich zbiorów. Ocalała jedynie główna sala biblioteczna wraz z dziesięcioma bocznymi gabinetami i wszystkie znajdujące się tam, jak to określił ostatni ordynat Jan Zamoyski *walory naukowo-kulturalne*. W czasie okupacji, po przeprowadzeniu doraźnych remontów, udało się, co prawda częściowo, uporządkować ocalałe zbiory, prowadzić prace katalogowe i stworzyć na terenie biblioteki tajną placówkę naukową, ale już w czasie Powstania Warszawskiego nastąpi-

ła druga i ostateczna faza zniszczenia. 8 września 1944 r. Niemcy podpalili zarówno pałac, jak i budynek biblioteczny. W płomieniach unicestwionych zostało 10 000 starych druków, map, atlasów, globusów, większość zbioru graficznego, a także cenny zbiór numizmatyczny. Przetrwiała jedynie część księgozbioru, ukryta jeszcze w czerwcu tego roku w bibliotecznych podziemiach, z cennymi XV- i XVI-wiecznymi drukami i biblioteką Zygmunta Augusta. Tylko niewielką liczbę pamiątek rodzinnych oraz najcenniejszych rękopisów i druków udało się ostatniemu ordynatowi Janowi



3. Pałac Ordynacji Przeddzieckich przy ul. Foksal 6

3. Palace of the Przeddziecki Estate in 6 Foksal Street

Zamoyskiemu wywieźć w ramach „akcji pruszkowskiej” poza teren biblioteki. Rewindykowany po wojnie fragment dawnych bibliotecznycy zbiorów Zamoyskich, został wcielony jako osobny zespół do Biblioteki Narodowej. To, co zachowało się z cennych archiwaliów Zamoyskich, znalazło schronienie w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, natomiast wartościowe przedmioty z muzeum Zamoyskich, jak zdeponowane w czasie okupacji w Krakowie militaria (sztandary) i kilka cennych obrazów, znajdują się obecnie na zamkach królewskich na Wawelu i w Warszawie. Warszawska rezydencja ordynatów Zamoyskich stanowiła dobry przykład nowego, wykształconego w okresie romantyzmu, typu prywatnej siedziby arystokratycznej pełniąc przez cały okres swego istnienia patriotycznie pojęte zadania kulturowe.

Inny z warszawskich ordynackich zbiorów biblioteczno-muzealnych należał do Przędzieckich i powstał najpóźniej. Co prawda zbiory **Biblioteki Przędzieckich** przeniesiono do Warszawy około połowy XIX w., ale dopiero w roku 1870 wybudowano, a następnie w latach 1880-1882 ponownie przebudowano dla nich pałac przy ulicy Foksal. Odmienne niż



4. General Wincenty hr. Krasieński

4. General Count Wincenty Krasieński

w wypadku Biblioteki Ordynacji Zamoyskiej i Biblioteki Ordynacji Krasieńskich u Przędzieckich sala biblioteki wtopiona została w bryłę pałacu, pozostając jednym z wnętrza rezydencji. Choć wszystkie pomieszczenia pałacowe wypełniały dzieła sztuki, to najcenniejsze zbiory skoncentrowano w dostatnio urządzonej przez Konstantego Przędzieckiego, syna Aleksandra, sali bibliotecznej. Mieściły się tam: cenny księgozbiór liczący 60 000 tomów i 500 rękopisów, bogate archiwum zawierające m.in. 800 dokumentów pergaminowych i papierowych, jak również zasobny zbiór kartograficzny złożony z 350 map, atlasów i planów. Znaczące były też zbiory artystyczne Przędzieckich. Obok liczącej 10 000 eksponatów kolekcji rycin i rysunków, znajdowała się

tam galeria malarstwa dawnego artystów polskich i obcych, cenny zbiór miniatur oraz wyroby sztuki zdobniczej: tkaniny, porcelana, fajanse, szkła, przedmioty złotnicze, brązy, militaria itp. Nastrój tam panujący zapamiętał nieżyjący już od paru lat prof. Aleksander Gieysztor, który pisał: *Długie przyćmione wnętrza zastawiały szafy, regały, stoły, wygodne fotele obite skórą, stosowne krzesła. Dzieła sztuki i zbroja znajdowała tu miejsce; bodaj tu widniał jeden z klejnotów zbiorów sztuki, Zofii Jagiellonki, ołtarzyk domowy, tryptyk z 1456 r.* Przez cały okres swego istnienia, ulokowana w jednej z pałacowych sal Biblioteka Przędzieckich *scalone dzieło sztuk i ksiąg*, co prawda nosiła cechę daleko zachowanej prywatności, ale dzięki gościnności właściciela uczeni zawsze mieli możliwość dostępu do zbiorów i prowadzenia studiów naukowych. Funduszy na utrzymanie tej instytucji dostarczały właścicielowi czynsze uzyskiwane z wynajmu lokali w kilku kamienicach warszawskich. W końcu września 1939 r. pałac Przędzieckich, a wraz z nim biblioteka i przechowywane tam zbiory, został zburzony i doszczętnie spalony. Wiosną 1940 r. resztki zbiorów artystycznych i biblioteczno-archiwalnych przeniesiono do pobliskiej kamienicy przy ul. Szczygłej, gdzie wkrótce zaczęła funkcjonować, odwiedzana potajemnie przez polskich badaczy, naukowa pracownia biblioteczna. W czasie Powstania Warszawskiego, we wrześniu 1944 r., także



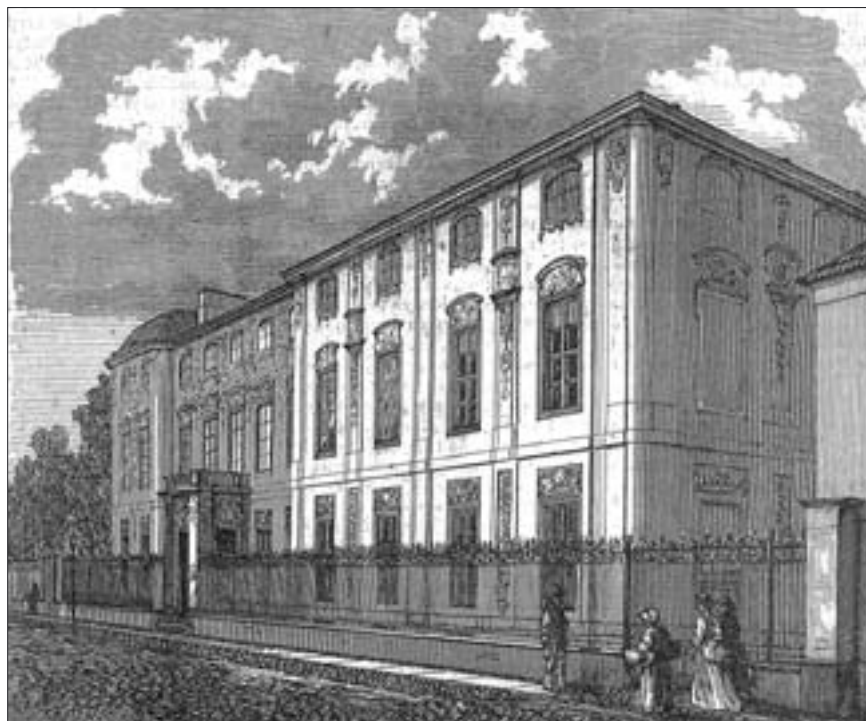
5. Pawilon Biblioteki Ordynacji Krasieńskich, widok od ul. Berga (Traugutta)

5. Pavilion of the Krasieński Estate Library, view from Berga (today: Traugutta) Street

i to schronienie resztek dawnych zbiorów Przeddzieckich uległo zniszczeniu. Ocalały jedynie przechowywane dziś w Archiwum Głównym Akt Dawnych szczątki ordynackiego archiwum, jak również złożony obecnie w Muzeum Literatury w Warszawie fragment zbioru rękopisów z bezcennym autografem *Grażyny* Juliusza Słowackiego oraz dwa obrazy i wspomniany ołtarzyk Zofii Jagiellonki.

Ewolucję ograniczania roli użytecznej siedziby rodowej na korzyść funkcji biblioteczno-muzealnych świetnie zaobserwować można w okresie przeszło lat stu, na przykładzie losów **Biblioteki i Muzeum Ordynacji Krasieńskich w Warszawie**.

W początkach XIX w. w dawnym magnackim pałacu Czapskich, a wówczas już rezydencji gen. Wincentego Krasieńskiego przy Krakowskim Przedmieściu 5 w Warszawie, stworzone zostały, mające podkreślać głównie rodową chwałę, prywatne zbiory. W ich skład wchodził unikatowy, ogromnej wartości księgozbiór, wyjątkowa na gruncie warszawskim zbiorownia, wreszcie cenne obiekty z różnych dziedzin rzemiosła artystycznego zgromadzone w skarbcu ordynackim (srebro, szkła, miniatury, pamiątki). Całości dopełniła galeria malarstwa obcego i polskiego (m.in. portrety rodowe) rozlokowana w salonach pałacu Krasieńskich. Z czasem, przez włączenie w 1844 r. tych zbiorów do ordynacji, zostały one w pewien sposób zinstytucjonalizowane. Dalsze ich losy pokazały, jak ważny był to moment. Pomijając intencję jej założyciela, utworzona wówczas Ordynacja hrabiów Krasieńskich, wraz z objętymi jej opieką zbiorami, podobnie jak kilka innych istniejących już lub powstałych w okresie zaborów na ziemiach polskich, odegrała w dalszych latach swego istnienia nader pożyteczną rolę. Bowiernie fundowanie majoratów, poza innymi aspektami, świadczyło w oczach społeczeństwa polskiego, jak pisał w 1939 r. Aleksander Olexiński, o *patriotyzmie poszczególnych rodów, które w ten sposób chciały, wobec zaborców, utrzymać w polskim posiadaniu wielkie obszary ziemi i uchronić od rabunku bogate księżnice i muzea, które, jakże często, w czasach »próby grobu« były placówkami i polskiej kultury i ośrodkami polskiej nauki,*



6. Fasada Biblioteki i Muzeum Ordynacji Krasieńskich na ul. Okólnik 9

6. Façade of the Krasieński Estate Library and Museum in 9 Okólnik Street

literackiej twórczości i narodowego ducha. Prywatne zbiory stworzone przez gen. Krasieńskiego miały zapewnić nierozdzielność i podstawy materialne w zasobach majątkowych ordynacji. Mocą kolejnego aktu prawnego, wcielającego do nich w latach 1860-1861 r. bogate w skarby kultury polskiej Muzeum Konstantego Świdzińskiego, stanowiły fundament, na którym w II połowie XIX stulecia wyrosła znacząca, postrzegana już w społeczeństwie jako prywatno-publiczna placówka naukowo-kulturalna – Biblioteka Ordynacji Krasieńskich. Nadal jednak mieściła się i działała w obrębie siedziby rodowej, w skrzydle pałacu Krasieńskich. Stworzona przez Wincentego Krasieńskiego instytucja funkcjonowała przez następnych sto lat, w zmieniających się warunkach politycznych, dzięki pełnym oddania jej sprawie poczynaniom kolejnych ordynatów, jako ważny, patriotyczny ośrodek nauki i kultury polskiej.

W początkach minionego stulecia, dzięki odwadze i wizjonerstwu ostatniego ordynata Edwarda Krasieńskiego, zbiory ordynackie przeniesione zostały z pałacu i umieszczone w specjalnie dla nich wybudowanym budynku biblioteczno-muzealnym przy ul. Okólnik 9/11 w Warszawie. Ich właściciel i opiekun zamieszkał wraz z nimi, ale w mieszkaniu w oficynie. Odtąd zbiory Krasieńskich w pełni już oddane zostały badaczom dziejów narodu jako warsztat naukowy i źródłowy,

a miłośnikom sztuki jako miejsce wyższych doznań estetycznych. Edward Chwalewik w 1927 r. ocenił zasoby tych zbiorów na 77 000 dzieł w dwustu kilkudziesięciu tysiącach tomów, 700 dyplomów, 7 000 rękopisów, ok. 8 000 rycin i rysunków, wreszcie 2 500 map i atlasów. Z kolei muzeum ordynackie szczyliło się liczącą ok. 900 obiektów wyborną zbrojownią, zasobną w płótna obcych i polskich malarzy galerią ok. 350 dzieł, zbiorkiem kilku cennych rzeźb, wreszcie skarbem bogatym w różnego rodzaju wyroby rzemiosła artystycznego.

Podobnie jak to miało miejsce u Zamoyskich czy Przedzieckich, posiadanie, rozwój, konserwacja, opracowywanie oraz udostępnianie zbiorów stało się, w pewnym sensie, uzasadnieniem istnienia ordynacji. Wydaje się, że właśnie tak jej istotę rozumieli opiekunowie i zarazem właściciele tych zbiorów we wszystkich trzech rodach. Dla nich bowiem, zwłaszcza dla

tych, którym przyszło żyć w drugiej połowie XIX i początku minionego stulecia, sprawy związane z rozwojem, powiększaniem, porządkowaniem i udostępnianiem zbiorów stanowiły ważny, jeśli nie zasadniczy, element ich życia i działalności publicznej. W ordynackich instytucjach zatrudniano doborową kadrę pracowników – bibliotekarzy oraz często wysokiej klasy naukowców, opracowujących zgromadzone zbiory. I choć wszystkie trzy ordynacje posiadały charakter prywatnych instytutów naukowych, to dostępne były dla ludzi świata nauki. Jeden ze sposobów popularyzowania zbiorów stanowiła szeroko zakrojona działalność wydawnicza. Inną formą zapoznania społeczeństwa ze skarbami ordynackich pałaców, muzeów i bibliotek był udział tych instytucji (począwszy od lat 50. XIX w. aż do wybuchu II wojny światowej) w licznych wystawach urządzanych w Warszawie i poza nią, gdzie zbiory prezentowano i opisywano w katalogach i oko-

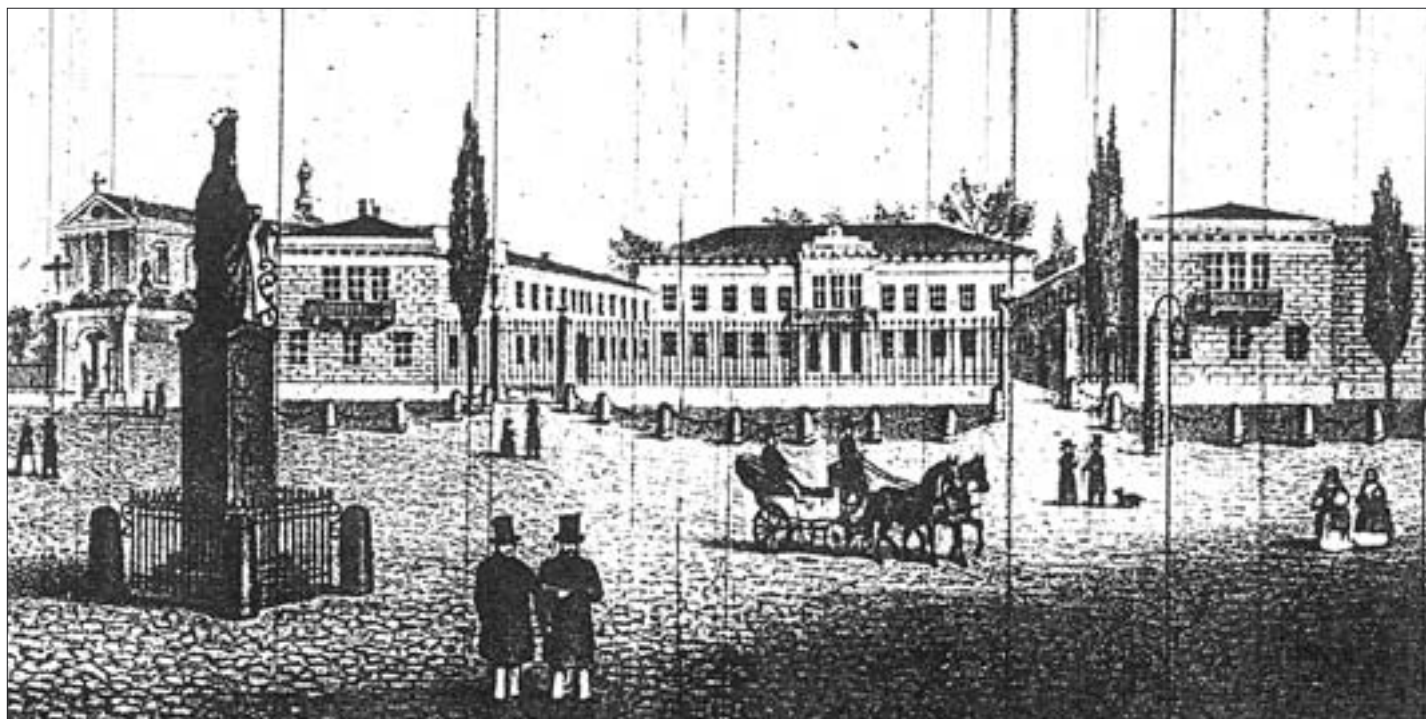
licznościowych recenzjach prasowych. I choć w okresie międzywojennym, w mniejszym lub większym stopniu, wszystkie były publicznie dostępne, jedynie Biblioteka i Muzeum Ordynacji Krasieńskich otrzymała własny, wolnostojący, na wskroś nowoczesny i funkcjonalny gmach.

Ze znajdujących się na ziemiach zaboru rosyjskiego warszawskich zbiorów biblioteczno-muzealnych, powstałych przed połową XIX w. tylko nieliczne przetrwały trudny okres zaborów, popowstaniowych konfiskat i doczekały niepodległej Polski. Zaborca w różnym czasie grabił kolekcje zarówno instytucji działających pod patronatem państwowym – Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego i Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk, jak również dorobek osób prywatnych. Przykładem mogą tu być wywiezione do Petersburga w 1795 r. zbiory, stworzonej przez braci Załuskich pierwszej w Warszawie i w Polsce, wielkiej biblioteki publicznej o charakterze narodowym. Łupem Rosjan padały też zasoby będące własnością uczestników polskich zrywów niepodległościowych, jak warszawskie zbiory gen. Ludwika Michała Paca. Inne znaczące prywatne warszawskie ko-



7. Stanisław Kostka Zamojski

7. Stanisław Kostka Zamojski



8. Pałac Błękitny Ordynacji Zamojskiej w Warszawie przy ul. Senatorskiej

8. Blue Palace of the Zamoyski Estate in Senatorska Street (Warsaw)

lekcje biblioteczne i artystyczne rozprzedane zostały w różnym czasie i z różnych powodów na licytacjach. Z głośniejszych wspomnieć trzeba o wyprzedażach kolekcji króla Stanisława Augusta, gen. Aleksandra Chodkiewicza, Józefa Kajetana Ossolińskiego, Juliana Ursyna Niemcewicza czy Aleksandra Kokulara. W odróżnieniu od ich losów Biblioteka Ordynacji Zamojskiej, nieco od niej młodsza Biblioteka i Muzeum Ordynacji Krasieńskich, a później Biblioteka Przeddzieckich przetrwały i funkcjonowały na gruncie warszawskim przez cały okres zaborów. Przyczyn ich trwania w tamtych trudnych czasach można doszukiwać się w postawie politycznej ich właścicieli i twórców. Uchodząc w czasie powstania listopadowego do Petersburga, zarówno Stanisław Kostka Zamoyski, jak i gen. Wincenty Krasieński wybrali opcje lojalistyczne. Ta zachowawcza postawa paradoksalnie spowodowała, że ocalili dla przyszłych pokoleń nie tylko majątki i tytuły, ale i swe cenne dla narodowej kultury zbiory. Zapewne miał na to wpływ fakt, że były one chronione zapisami o ordynacji. Wydaje się, że mniejsze znaczenie w ich ocaleniu miało zaplecze finansowo-materialne, które obie ordynacje posiadały, choć i ono w najtrudniejszych czasach odegrało swą rolę w przetrwaniu i rozwoju obu instytucji. Atmosfera lat końca XIX i początku XX w. była już znacznie bardziej sprzyjająca powstawaniu i działalności różnego rodzaju instytucji i sto-

warzyszeń o charakterze kulturalnym, naukowym o zabarwieniu narodowym, co można również zaobserwować śledząc losy obu wspomnianych ordynacji, jak również powstałej już w spokojniejszych czasach końca XIX w. Bibliotece Ordynacji Przeddzieckich.

Kres istnienia wszystkich trzech, tak wspaniale rozwijających się i zasłużonych, fundacyjnych instytucji naukowo-kulturalnych położyła II wojna światowa. W swym pierwotnym kształcie nie istnieje dziś żadna z nich. I choć już po wojnie odbudowano budynki, w których niegdyś funkcjonowały, na próżno szukać w odrestaurowanych murach skarbów narodowej kultury.

Przykład bibliotek i złączonych z nimi zbiorów artystycznych Ordynacji Krasieńskich, Przeddzieckich i Zamojskiej w Warszawie posłużyć może do zobrazowania potencjału, jaki aż do czasu II wojny światowej posiadały prywatne zbiory w naszym kraju. Wojna przyniosła kres istnienia większości z nich. Rozbite, spalone, okradzione, znacjonalizowane, popadły w zapomnienie. Wystarczy wziąć do ręki prace Edwarda Chwalewika czy kolejne tomy monumentalnego dzieła pióra Romana Aftanazego, poświęconego naszym rezydencjom, ich historii i zbiorom na wschodzie dawnej Rzeczypospolitej, i porównać je z listą polskich strat kulturowych w czasie ostatniej wojny zestawioną przez Karola Estreichera, aby zdać sobie sprawę, jak wiele

jest jeszcze do zrobienia w przywróceniu wiedzy o polskich kolekcjonerach i ich zbiorach. I jeśli z różnych powodów wielu zbiorom, gromadzonym z pasją i miłością nie było dane służyć nadal społeczeństwu, tym bardziej pamięć o nich trzeba nieustannie ożywiać, aby choć ona świadczyła o ogromie strat, jakie zwłaszcza od końca XVIII w. poniósł nasz kraj. Pamięć bowiem jest już często jedyną miarą dorobku naszego dziedzictwa kulturowego. W naszym wypadku jest to pamięć o kolekcjonerach i dziejach stworzonych przez nich zbiorów, pieczołowicie przechowywanych do czasów ostatniej wojny w trzech warszawskich instytucjach ordynackich – wspomnienie o zapomnianych już na poły, a tak znaczących dla swego czasu polskich ośrodkach kultury i nauki, wyrosłych i działających pod hasłem *Amor Patrie nostra Lex*.

W wyniku przemian ekonomiczno-społecznych w Polsce po 1989 r. i powrotu do przestrzegania norm państwa prawa, ponownie powstała możliwość kontynuacji tradycji udostępniania społeczeństwu, przejętych po 1945 r. do państwowych instytucji, zbiorów wielkich rodzin polskich w formie powstających fun-

dacji. Najwcześniejszą z nich, choć nie posiadającą tradycji historycznych, jest Fundacja im. Ciechanowickich przy Zamku Królewskim w Warszawie. Za nią powołano inne, odwołujące się do przeszłości. I tak w grudniu 1990 r. przy Muzeum Narodowym w Poznaniu powstała Fundacja im. Raczyńskich, a we wrześniu następnego roku podpisano akt ustanowienia Fundacji Książąt Czartoryskich przy Muzeum Narodowym w Krakowie i przywrócenia tej rodzinie własności zbiorów bibliotecznych i artystycznych oraz mieszczących je budynków. Celem nadrzędnym tych inicjatyw jest ochrona i udostępnianie społeczeństwu polskiemu dzieł sztuki i innych zbiorów rodzin-fundatorów oraz popularyzacja zasług rodowych dla kultury narodowej. Na ich przykładzie czas pokazał, że *formuła Fundacji rodzinnej, o pełnej autonomii własnościowej, współpracującej z muzeum państwowym może być atrakcyjna zarówno dla właścicieli kolekcji prywatnych, jak i administracji zbiorów publicznych*. Wydaje się, że wypracowany model mógłby się sprawdzić również w wypadku tego, co pozostało po dawnych warszawskich fundacyjnych instytucjach ordynackich.



9. Wnętrze Biblioteki Ordynacji Zamojskiej w gmachu przy ul. Żabiej

9. Interior of the Zamoyski Estate Library in a building in Żabia Street

Wybrana literatura

- E. Chwalewik, *Zbiory Polskie*, t. 2. Warszawa 1927.
- A. Olexiński, *Ordynacje rodowe w Polsce*. „Tydzień Literacki Polski Zbrojnej” 30 lipca 1939, R. III, nr 31, s. 3.
- K. Estreicher, *Cultural losses of Poland. Index of Polish cultural losses during the German Occupation 1939-1944 (Straty kultury polskiej pod okupacją niemiecką 1939-1944)*. London 1944.
- A. Lewek, *Biblioteki naukowe [w:] Straty kulturalne Warszawy I*. Praca zbiorowa pod red. Wł. Tomkiewicza. Warszawa 1948, s. 89-110.
- S. Sawicka, *Straty wojenne zbiorów polskich w dziedzinie rękopisów iluminowanych*. Ministerstwo Kultury i Sztuki. „Prace i Materiały Biura Rewindykacji i Odszkodowań” nr 10. Warszawa 1952.
- Straty wojenne zbiorów polskich w dziedzinie rzemiosła artystycznego, I*. Ministerstwo Kultury i Sztuki. „Prace i Materiały Biura Rewindykacji i Odszkodowań” nr 12. Warszawa 1953.
- Straty wojenne zbiorów polskich w dziedzinie rzemiosła artystycznego, II*. Ministerstwo Kultury i Sztuki. „Prace i Materiały Biura Rewindykacji i Odszkodowań” nr 13. Warszawa 1953.
- Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*. T. 3, Biblioteki. Warszawa 1955.
- J. Białostocki, M. Wąlicki, *Malarstwo europejskie w zbiorach polskich 1300-1800*. Warszawa 1955.
- Z. Wdowiszewski, *Straty artystyczne i kulturalne zbiorów Przeddzieckich w Warszawie*. RMNW 1958, R. III, s. 353-405.
- R. Aftanazy, *Materiały do dziejów rezydencji*. Cz. I *Wielkie Księstwo Litewskie, Inflanty, Kurlandia*. Warszawa 1986, t. 1A, t. 1B, t. 2A, t. 2B; 1987, t. 3A, t. 3B, t. 4A, t. 4B; Cz. II *Ziemia Ruskie Korony*. Warszawa 1988, t. 5A, t. 5B; 1989, t. 6A, t. 6B; 1990, t. 7A, t. 7B; 1991, t. 8A, t. 8B; 1992, t. 9A, t. 9B, t. 10A, t. 10B; Cz. III *Dawne Województwo Kijowskie*. Uzupełnienia do tomów 1-10. Warszawa 1993.
- K. Sroczyńska, *Straty wojenne w dziedzinie nowoczesnego malarstwa i rzeźby polskiej*. „Opuscula Musealia” 1994, z. 7. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, s. 7-27.
- A. Gieysztor, *Biblioteka Przeddzieckich [w:] Historyczne księgozbiory warszawskie I*. „Sesje warszawianistyczne” Warszawa 1995, z. 5, s. 42-47.
- K. Ajewski, *Zbiory artystyczne i Galeria Muzealna Ordynacji Zamojskiej w Warszawie*. Kozłówka 1997.
- K. Ajewski, *Zniszczenie zbiorów Ordynacji Zamojskiej w Warszawie*. Acta Universitatis Nicolai Copernici. „Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo” 1998, R. XXIX, s. 51-67.
- K. Ajewski, *Polskie siedziby rodowe – muzea w XIX wieku*. „Spotkania z Zabytkami” 2001, nr 4, s. 1-8.
- K. Ajewski, *O losach Biblioteki i Muzeum Ordynacji Krasińskich w Warszawie w 70. rocznicę otwarcia*. „Muzealnictwo” 2001, nr 43, s. 27-45.
- H. Kabata-Tchórzewska, *Chwała i klęska „Okólnika”*. „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej” 2002, nr 4, s. 8-14.
- H. Kabata-Tchórzewska, *Okólnik 9. W rocznicę otwarcia siedziby Biblioteki Ordynacji Krasińskich*. „Rocznik Warszawski” 2001, R. XXX, s. 179-195.
- K. Kalinowski, *Fundacja im. Raczyńskich przy Muzeum Narodowym w Poznaniu – model nowej własności historycznej kolekcji [w:] Zbiory publiczne a kolekcjonerstwo prywatne. Problematyka ochrony dziedzictwa kulturowego w przeszłości i dzisiaj*. Sesja naukowa w Muzeum Narodowym w Warszawie zorganizowana przez pracowników Zbiorów Sztuki Starożytnej, listopad 1988 pod red. naukową Jadwigi Lipińskiej. Warszawa 2000, s. 18-26.
- Biblioteki Naukowe w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939-1945. Wybór dokumentów źródłowych*. Wissenschaftliche Bibliotheken im Generalgouvernement in den Jahren 1939-1945. Wybór i oprac. Andrzej Mężyński przy współpracy Hanny Łaskarzewskiej, Warszawa 2003.
- E. Ziółkowska, *Biblioteka Ordynacji Krasińskich*. „Głos Katolicki” (Paryż) 2004, nr 6, s. 2 i dok. s. 9.

Konrad Ajewski

Reminiscence about Three Estate Libraries in Warsaw on the Sixtieth Anniversary of Their Destruction

Three Warsaw foundation libraries together with their collections, of invaluable rank for Polish culture, ceased to exist during the last phase of the Warsaw Uprising and immediately after its end, in September and October 1944. During the nineteenth century and at the beginning of the twentieth century the three estate residences of the Krasiński, Przeddziecki and Zamoyski families possessed the character of private foundation seats, museum-libraries supervised by their owners – representatives of prominent aristocratic families as well as specially employed custodians and librarians. All three played an extremely essential role during the partition era, and in the

inter-war period developed into significant scientific-cultural institutions.

During the inter-war period the oldest – the Zamoyski Estate Library, founded by Count Stanisław Kostka Zamoyski and located in the Blue Palace in Senatorska Street, amassed 70 000 works in 97 000 volumes, more than 2 000 manuscripts, 624 parchment diplomas, over 10 000 autographs, a collection of illustrations and coins, and 315 maps and atlases.

Another Warsaw-based library-museum collection belonged to the Przeddziecki family, whose palace in Foksal Street housed a valuable and important book collection totalling 60 000 vol-

umes and 500 manuscripts, an extensive archive containing, i. a. 800 parchment and paper documents, as well as a copious cartographic collection of 350 maps, atlases and plans. The art collection consisted of 10 000 exhibits, including drawings and illustrations, paintings by Polish and foreign old masters, valuable miniatures, and examples of the decorative arts: fabrics, porcelain, faience, glassware, goldsmithery, bronze objects, snuff boxes, militaria, etc.

At the beginning of the last century the Krasieński Estate Library and Museum, initially housed in the palace of General Wincenty Krasieński in 5 Krakowskie Przedmieście Street, was, thanks to the courage and visionary approach of the last heir, Edward Krasieński, transferred to a specially erected library-museum building in 9 Okólnik Street. In 1927 the collection totalled 77 000 works in more than 200 000 volumes, 700 diplomas, 7 000 manuscripts, about 8 000 drawings and illustrations as well as 2 500 maps and atlases. The estate museum boasted of about 900 objects featured in an impressive

armoury, a gallery with about 350 canvases by foreign and Polish painters, a small collection of valuable sculptures, and a treasury displaying various examples of the crafts.

An end to the existence of all three, magnificently developing scientific-cultural foundation institutions was put by the second world war – remnants of those collections which survived the fires of September 1939 were bombed and burnt in the Warsaw Uprising. Today, not a single foundation exists in its original shape, and although after the war the buildings were reconstructed, they are bereft of the treasures of national culture which they once sheltered.

The example of the Libraries and the associated art collections of the Krasieński, Przewdziecki and Zamoyski family estates in Warsaw may serve as an illustration of the potential which up to World War II was displayed by Polish private collections, gathered in cultural and scientific centres derived from, and active under the slogan of „Amor Patrie nostra Lex”.

□